

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 44 (11 380)

Poznań, środa 4 marca 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

Realizacja porozumień zawartych w Hucie „Katowice”

(PAP) 3 bm. w Katowicach odbyło się kolejne robocze posiedzenie stałej komisji mierzalnej do spraw nadzoru i realizacji porozumienia zawarte go 23 października ubr. przez komisję rządową i MKZ NSZZ „Solidarność” w hucie „Katowice”. Tematem obrad, którym przewodniczył minister hutnictwa — Zbigniew Szalajda — przewodniczący MKZ NSZZ „Solidarność” w Katowicach — Andrzej Rozpłochowski, była ocena realizacji postulatów, zawartych w załączniku nr 3 tego porozumienia, poświęconym problematyce ogólnokrajowej i społecznej.

Przedstawiono informację o dotychczasowych przedsięwzięciach i dalszych zamierzeniach poszczególnych resortów dotyczących postulatów zawartych w tym załączniku. Obejmuje on liczne szczegółowe zagadnienia dotyczące funkcjonowania handlu i usług, ochrony zdrowia, gospodarki terenowej i ochrony środowiska, problematyki pracy, plac i spraw społecznych, oświaty i wychowania, gospodarki materiałowej oraz budownictwa mieszkaniowego i infrastruktury miejskiej.

XXVI Zjazd KPZR zakończył obrady

L. Breżniew ponownie sekretarzem generalnym KC partii

(PAP) We wtorek na Kremlu zakończył obrady XXVI Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Delegaci na zjazd owacyjnie przyjęli wiadomość o ponownym wybraniu Leonida Breżniewa na funkcję sekretarza generalnego KC KPZR. Takie było jednogłośnie postanowienie plenum Komitetu Centralnego partii nowej kadencji.

Leonid Breżniew poinformował, że na plenum KC wybrano członków i zastępców członków Biura Politycznego KC KPZR i sekretarzy KC KPZR.

W skład Biura Politycznego KC KPZR weszli: Leonid Breżniew, Jurij Andropow, Konstantin Czernienko, Michaił Gorbaczow, Wiktor Griszyn, Andriej Gromyko, Andriej Kirilenko, Dinnuchamed Kunajew, Arwid Pelsze, Grigorij Romanow, Michaił Susłow, Władimir Szczerbicki, Nikołaj Tichonow, Dmitrij Ustinow.

W skład Sekretariatu weszli: Leonid Breżniew, Konstantin Czernienko, Władimir Dołgich, Michaił Gorbaczow, Iwan Kapitonow, Andriej Kirilenko, Boris Ponomariow, Konstantin

Rusakov, Michaił Susłow, Michaił Zimianin.

Na zakończenie Zjazdu Leonid Breżniew wygłosił przemówienie. (Omówienie przemówienia zamieszczamy na str. 2)

Zgodnie z tradycją zjazd zakończył się odśpiewaniem Międzynarodówki.

We wtorek Komitet Centralny KPZR wydał na Kremlu przyjęcie na cześć zagranicznych delegacji partii komunistycznych, robotniczych i narodowo-demokratycznych, które uczestniczyły w XXVI Zjeździe KPZR. Na przyjęciu obecni byli przedstawiciele bratnich partii, członkowie i zastępcy członków Biura Politycznego KC KPZR, sekretarze KC KPZR, członkowie i zastępcy członków Komitetu Centralnego, członkowie Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR.

Witając gości Leonid Breżniew podkreślił, że 8 dni wyjątkowej pracy XXVI Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego na zawsze przejdzie do historii KPZR i Związku Radzieckiego. Podjęte na Zjeździe uchwały wytyczają drogę narodu radzieckiego na najbliższe pięćdziesiąt lat i w dal

szej perspektywie. Radzieckich komunistów i wszystkich ludzi radzieckich — podkreślił L. Breżniew — czekają odpowiedzialne i niełatwe zadania. Opracowując swe plany na przyszłość stawiamy przed sobą dwa główne, proste i jasne cele: dobro narodu i trwały pokój.

Podkreślając, że mimo odmienności warunków w jakich działają różne partie, wszystkie je łączy wierność ideałom sprawiedliwości, wolności i szczęścia ludzi pracy oraz — oczywiście — wierność sprawie zachowania i umocnienia pokoju.

Leonid Breżniew zapewnił na zakończenie, że KPZR nadal czynić będzie wszystko w celu zacieśnienia więzów przyjaźni i solidarności łączących ją z narodami bratnich krajów socjalistycznych i z masami pracującymi wszystkich krajów świata.

W imieniu 123 delegacji za-

Dokończenie na str. 2

Wojna na Bliskim Wschodzie

Iran za krótkim przerwaniem ognia?

(PAP) W wywiadzie dla agencji PARS zastępca szefa polskiego sztabu sił zbrojnych Iranu gen. Valiollah Falahi oświadczył w poniedziałek, że wypowiada się za krótkim przerwaniem ognia w wojnie z Irakiem, po którym „bez zwłocznie i bez żadnych warunków agresor powinien opuścić nasze terytorium”. Oma wiając wynik przeprowadzonych w ub. tygodniu w Teheranie rozmów misji dobrych usług państw islamskich, gen. Falahi stwierdził m. in., że mediatorzy islamscy sugerowali przerwanie ognia, aby utorować drogę do rozwiązania konfliktu.

Ośmiuosobowa misja islamska, która po wizycie w Tehe-

ranie przebywała w Bagdadzie, gdzie 2 bm. dwukrotnie spotkała się z prezydentem Iraku Saddamem Huseinem, udając się w poniedziałek wieczorem do Arabii Saudyjskiej, aby zdać sprawozdanie królów: Chalidowi, przewodniczącemu ostatniej islamskiej konferencji na szczycie, która zaleciła podjęcie misji pokojowej zmierzającej do zakończenia wojny irańsko-irackiej.

AFP donosił z Bagdadu, że prezydent Husein zapewnił w poniedziałek misję islamską, że Irak jest gotów zaakceptować natychmiastowe przerwanie ognia, które weszłoby w życie w 6 godzin po tym jak Iran zgodzi się na przerwanie walk.

USA zwiększą pomoc wojskową dla salvadorskiej junty

(PAP) Rząd Stanów Zjednoczonych zamierza znacznie zwiększyć zakres wojskowej i gospodarczej pomocy dla rządzącej w Salvadorze junty wojskowej — cywilnej — poinformował w poniedziałek rzecznik amerykańskiego departamentu stanu, William Dyess. Przewiduje się, między innymi, zwiększenie liczby doradców wojskowych o cztery pięć osób, zwiększenie liczby instruktorów, których zadaniem będzie szkolenie armii salvadorskiej. Jeśli do tego dodać 9 osób, które rymy wzmocniono personel am basady USA w San Salvador, łączna liczba doradców amerykańskich przebywających oficjalnie w Salvadorze wynosi już 54 osoby.

Jednocześnie, cytowane w Waszyngtonie oficjalne dane wskazują, że kwota amerykańskiej pomocy wojskowej, która do końca prezydentury Cartera osiągnęła wysokość 10,4 miliona dolarów zostanie obec-

nie powiększona o 25 milionów. Pieniądze te zostaną przeznaczone na opłacenie dostaw sprzętów, pojazdów wojskowych, urządzeń radarowych i różnorodnego uzbrojenia.

Według ocen rządu w Waszyngtonie, do końca 1981 roku Salvadorowi zostanie udzielona pomoc gospodarcza sięgająca 63 milionów dolarów. Tak więc łączne zaangażowanie finansowe Stanów Zjednoczonych w tym nekany woj na domową krajową wyniesie 130 mln dolarów. Informując o planach rządu rzecznik departamentu stanu nadmienił jednocześnie, że decyzja Stanów Zjednoczonych powinna być rozumiana jako „pomoc dla rządu stojącego wobec groźby powstania, rozniceńcanie przez dostawy broni z zagranicy”. Dyess utrzymywał, że broń ta pochodzi z krajów socjalistycznych, a dostawy są koordynowane przez Kube.

Decyzje komisji kontroli partyjnej

Pozbyć się ludzi nieuczciwych

(PAP) Mijające dni przyniosły kolejne przykłady działalności zespołów orzekających wojewódzkich komisji kontroli partyjnej. Dokładnie sprawdzane zarzuty stają się w wielu wypadkach podstawą do przedstawienia wniosków o zastosowanie najwyższej kary partyjnej — wydalenia z szeregu PZPR. Jednocześnie w stosunku do niektórych osób organa ścigania wszczynają postępowanie karne.

Na mocy decyzji WKKP w Szczecinie b. dyrektor general-

nej dyrekcji wykonawstwa inwestycyjnego „Police-2” Tadeusz K. został zwolniony z funkcji zastępcy członka KW PZPR, a następnie wykluczony z partii. Otrzymał on w 1976 r. w Międzyzdrojach działkę budowlaną o pow. ponad 750 m kw. (dopuszczalny normatywny wynosi 450 m kw.), a także zaciągnął pożyczki na cele budowlane w przedsiębiorstwach, w których nie był zatrudniony. Do końca 1980 r.

Dokończenie na str. 2

ROZWAŻMY

Maszyny do wynajęcia

Z programów „Telewizja w sprawie miliardów” dowiadujemy się, że najodważniejsze przedsiębiorstwa oferują do sprzedaży maszyny i urządzenia z lat 1976—79, ale... w fabrycznym opakowaniu, czyli niewykorzystane.

Niemal w każdym zakładzie można dziś spotkać solidne skrzynie z importowanymi maszynami. Pochłonięte wiele milionów dolarów, ale nie bardzo wiadomo co z nimi teraz uczynić. Ponieważ na dokończenie wszystkich rozpoczętych prac potrzeba 1,3 biliona złotych, podjęto decyzję wstrzymania inwestycji wartości 800 miliardów złotych.

Puste hale i betonowe szkielety można jakoś zamienić na magazyny lub za jeździe autobusowe, ale z automatu to karskiego nie zrobi się maszyn do wyrobu leków. Jeden z instytutów naukowych wyraża chęć zorganizowania brygady konserwującej maszyny przed rdzewieniem. Pozornie piękna idea, w rzeczywistości dymna zasłona. Za następne 5 lat te maszyny wobec szybkiego postępu techniki będą kupą zakonserwowanego złomu, w dodatku pozbawionego wielu elementów, które przez ten czas komuś się przydadzą. Tak, jak to się dzieje z zepsutymi „Berlietami”, szybko przemieniającymi się we wraki — każdy za 1,8 mln zł.

Rozważmy więc inną możliwość wyko-

zystania tych maszyn, znaną w świecie. Powinno być także znane polskim fachowcom, bo już w 1972 roku Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne wydało ciekawą książeczkę M. Orłowskiego „Leasing — nowa forma obrotu maszynami i urządzeniami”. Leasing, to dzierżawa środków trwałych. W pewnym stopniu spopularyzowana jest ona w budownictwie oraz handlu. A co stoi na przeszkodzie rozpowszechnienia leasingu? Najpierw trzeba stworzyć skrzynie z importowanymi maszynami i sporządzić rejestr urządzeń niezagospodarowanych lub nieprzewidzianych do szybkiego wykorzystania przez właściciela. Są przecież zakłady zabiegające o unowocześnienie parku maszynowego, więc część zbędnych maszyn można by wykorzystać w kraju. Grupa specjalistów „Cegielskiego” pojechała na przykład do „Ursusa” zobaczyć, które z tamtych maszyn można wykorzystać w HCP. Na pewno nie była jedyną. Widzę więc potrzebę zorganizowania na terenach Międzynarodowych Targów giełdy maszyn (oczywiście bez ich zwożenia) z możliwością nie tylko kupna, ale też dzierżawy, czy leasingu.

Przypadków wynajmu maszyn, za określoną kwotę uwzględniającą amortyzację i inne koszty, byłoby pewnie więcej od kupna, gdyż potencjalni klienci nie musie-

Wyposażenie statków



Fabryka Sprzętu Okrętowego „Mebiomor” w Czarnkowie (Piłskie), to jedyny w kraju dostawca metalowych mebli na statki budowane w naszych stoczniach. W tym roku wyprodukuje wyposażenie pomieszczeń dla pasażerów i załogi oraz zaplecza gospodarczego na około 50 statków i 3 promy. Wprowadzenie najnowszych technologii materiałów zależy od uruchomienia nowej hali produkcji i montażu mebli. Budynek już stoi a do rozruchu brak tylko specjalnego wentylatora lakierni, którego kupna od roku nie może zatwierdzić „Metalexport”. Na zdjęciu: montaż słalików do kabin pasażerskich.

Fot. „Głos” — R. Królak

Cel: zwiększenie produkcji rolnej

Rada Gospodarki Żywnościowej rozpoczyna działalność

(PAP) Powołana uchwałą Rady Ministrów z dnia 20 lutego br. Rada Gospodarki Żywnościowej, której przewodniczącym został członek Prezydium NK ZSL, wicepremier — Roman Malinowski, rozpoczęła działalność. Na swym pierwszym posiedzeniu Rada, w skład której weszli przedstawiciele resortów współdziałających i pracujących dla potrzeb rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej, organizacji społeczno-gospodarczych i spółdzielczych działających na wsi, samorządu rolniczego oraz praktyki i nauki rolniczej, zebrała się 5 bm.

Zadaniem Rady, jako organu koordynującego i opiniotwórczego - doradczego Rady Ministrów w sprawach polityki rolnej, rozwoju rolnictwa, skupu i przetworstwa produktów rolnych oraz gospodarki żywnościowej jest m. in. opracowywanie projektów rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Rada dokonywać będzie także oceny stanu gospodarki żywnościowej oraz przedkładać opinie i propozycje w sprawach doskonalenia polityki rolnej. Do zadań Rady należy również kształtowanie niezbędnych warunków rozwoju auten tycznego samorządu rolniczego, opiniowanie planów i programów rozwoju kompleksu żywnościowego oraz koordynowanie przedsięwzięć resortowych w sprawach dotyczących rozwoju rolnictwa i gospodar

ki żywnościowej, zwłaszcza pod kątem zapewnienia produkcji i dostaw niezbędnych przemysłowych środków produkcji.

W najbliższym okresie Rada Gospodarki Żywnościowej rozpatrzy sprawy związane przede wszystkim z produkcją i dostawami środków produkcji dla rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej, a w szczególności:

— z operatywnym wywiezieniem się resortów przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych, maszynowego, chemicznego, rzemieślniczo w zakresie planowanych dostaw maszyn rolniczych, części zamiennych, środków transportu, nawozów mineralnych i środków chemicznych ochrony roślin;

— z terminową dostawą materiałów budowlanych oraz materiałów związanych z budownictwem rolniczym;

— z zaopatrzeniem w węgiel, energię elektryczną i paliwa płynne gospodarstw indywidualnych i społecznych.

Jedną z pierwszych czynności Rady będzie też rozpatrzenie propozycji resortów przemysłowych w zakresie wprowadzania zmian w strukturze produkcji na rzecz możliwie szybkiego zwiększenia dostaw środków produkcji dla gospodarki żywnościowej oraz lepszego wykorzystania istnieją

Dokończenie na str. 2

liby zabiegać o limit inwestycyjny, co trwa długo i jest kłopotliwe. Tymczasem, zbędne maszyny powinny szybko rozpocząć prace.

Niektórych sprowadzonych maszyn nie da się wykorzystać w kraju bez poniesienia pierwotnie planowanych wydatków. Mgliste wydają się też propozycje ich odsprzedaży zagranicznym producentom. Dużo realniejsze jest natomiast nawiązanie kontaktów z zagranicznymi firmami leasingowymi, które byłyby skłonne zaoferować nasze urządzenia swoim klientom zainteresowanym dzierżawą maszyn. Tak, właśnie dzierżawą, bo jest bardziej opłacalna od kupna. Jednocześnie my, będąc formalnie właścicielami maszyn, mielibyśmy szansę odzyskania przynajmniej części kosztów dolarowego zakupu dzięki znacznie wyższemu za granicą odpisom amortyzacyjnym, a z czasem, być może, nawet je sprzedać.

Rozważenie propozycji dzierżawienia maszyn może wydawać się bezcelowe, bo takiej formy nie przewidują przepisy. Skoro jednak można oddawać w agencje sklepy, pożyczać dźwigi i przewoźne kotłowne, to chyba można dostosować przepisy do życiowych realiów i umożliwić sensowne wykorzystanie drogiego urządzeń.

Przyzwyczajenia i przepisy nie powinny hamować inicjatywy i gospodarności. Ponieważ maszyny szybko starzeją się moralnie i technicznie, należy teraz podejmować decyzje tak szybkie jak wówczas, gdy kupowano licencje i urządzenia. Czasem także wbrew przepisom.

JANUSZ BEKAS

ODGŁOSY

Naprzeciw zdrowiu

Smutna to statystyka — Polak wypija rocznie 8 litrów czystego spirytusu. Alkohol jest przyczyną wielu tragedii, które powinny być, a nadal nie są wystarczającą przestroga. Tak więc pladze alkoholizmu trzeba administracyjnie w sposób bardziej zdecydowany i skuteczny przeciwdziałać. Walka z owym nękającym nie może być odkładana, bo jeśli będzie jak jest — to za 19 lat roczne spożycie wyniesie 20 litrów.

Optymizmem napawają radykalne kroki rządu w tej sprawie. Nie ludzmy się jednak, że wystarczy nowe ustawy i zarządzenia, by społecznie ważki problem — jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki — przestał istnieć. Zadania wynikające z doraźnych poczynań i długofalowe programu — stawia się przed wszystkimi. Wobec alkoholizmu, występującego już wśród młodych, nikt nie powinien być obojętny. Chodzi przecież o ludzkie zdrowie, szczęście rodzinne, a często i życie. Dłużej nie można patrzeć ze spokojem na kieliszek stawiany z często wyszukanej na siłę okazji — tak w domu, jak i w miejscu pracy.

Wbrew potocznej opinii, alkohol nie jest dobry na wszystko i nie w nim należy upatrywać gwarancji powodzenia życiowych i zawodowych planów. Tymczasem opieranie spraw o buket nie należy bynajmniej do rzadkości, ani do przesady. „Połówka” urosła do rangi symbolu, magicznego klucza, który posuwa do wszystkich drzwi.

Czas z tym skończyć dzisiaj, by jutro nie okazało się, że na to jest już za późno. Pierwsze miejsce w świecie pod względem spożycia alkoholu chlubny nam nie przynosi. I jeśli wyliczyć powyżej argumenty kogoś nie przekonują, niechaj rozejrzy się wokół siebie. Zauważy wówczas zapewne ile jeszcze dla jest prośbą konsekwencją nadużywania alkoholu. Ile rodzin nie ma ojca, ile osób nie trzęsie w wypadkach, wreszcie ile osób przestaje być przydatnych społeczeństwu.

ANDRZEJ PIECHOCKI

Akropol ucierpiał wskutek trzęsienia ziemi

(PAP) Wstrząsy sejsmiczne, które w ubiegłym tygodniu dotknęły centralną Grecję i Ateny, spowodowały uszkodzenie niektórych zabytków starożytności, niestety również i świątyni na Akropolu. Jak po informował grecki minister kultury, Andreas Andrianopoulos, ucierpiał m. in. Partenon — zresztą tylko fasada wschodnia i zachodnia, położone prostopadle do kierunku drgań skorupy ziemskiej — i w związku z tym postanowiono przyspieszyć prace konserwatorskie: m. in. wzmocnienie ma być belkowanie nad kolumnadami.

Ateny i ich skarby ucierpiały w czasie ostatniego trzęsienia stosunkowo niewiele. Przy wstrząsach tak silnych, sięgających 6,6 stopnia w skali Richtera, mogło być znacznie gorzej.

Przedpłaty na samochody także w bankach spółdzielczych

Bank Gospodarki Żywnościowej, Oddział Wojewódzki w Poznaniu informuje, że na szarym pośrednictwie, że w związku z wprowadzeniem od 23 marca do 22 kwietnia br. systemu przedpłat na nabywanie samochodów osobowych, także wszystkie placówki banków spółdzielczych na terenie

Wszystko dla dobra człowieka

Omówienie przemówienia L. Breżniewa zamykającego obrady XXVI Zjazdu KPZR

(PAP) W przemówieniu na zakończenie obrad XXVI Zjazdu KPZR Leonid Breżniew oświadczył: Wszystkie siły za mierzamy skoncentrować na dwóch wzajemnie powiązanych kierunkach. Jeden z nich to budownictwo komunistyczne, drugi zaś — utrwalanie pokoju. Szczerze mówiąc, takie właśnie polecenie dali komunisty i cały naród delegatów wybranych na konferencjach partyjnych. Polecenie to zostało obecnie przełożone na język uchwał partyjnych.

Pryncypialne, a jednocześnie konkretne postanowienia dotyczące przyszłości zostały zatwierdzone przez Zjazd. Obecnie wszystkie wysiłki koncentrować się będą na ich realizacji. Po powrocie do swych organizacji partyjnych delegaci na zjazd powinni włączyć się do ogromnej działal-

ności mającej na celu realizację uchwał partii, przekucie ich w konkretne czyny — stwierdził mówca. Przede wszystkim chodzi o to, aby zapewnić bezwarunkowe wykonanie jedenastej pięcioletki.

Ludzie radzieccy znają hasło partii. Wszystko dla dobra człowieka, wszystko w imię człowieka. Znamy je i dlatego gorąco politykę partii popierają — kontynuował Leonid Breżniew.

Sądzę, że możemy być przekonani, iż nakreślone przez zjazd plany będą nie tylko wykonywane, ale też przekroczone.

Cały przebieg naszego zjazdu, wszystkie uchwały, które przez zjazd dokumenty raz jeszcze wykazały, że naszą główną troską na arenie światowej, głównym celem nasze

go państwa w dziedzinie polityki zagranicznej było i jest zachowanie pokoju.

Nasz program w zakresie polityki zagranicznej, to program kontynuacji i pogłębiania odprężenia, program walki o położenie kresu wyścigowi zbrojeń.

Mówca podkreślił, że pokój jest decydującą przesłanką postępu we wszystkich sferach działalności ludzkiej. Jesteśmy przeświadczeni: jeżeli komunisty, rewolucjonści, wszystkie siły rozsądku i wszyscy trzeźwo myślący ludzie w całej rozciągłości uświadomią sobie ciężar na nich odpowiadającą i wystąpią w jednolitym froncie, to plany przeciwników pokoju z całą pewnością zostaną udaremnione.

Niech żyje pokój! Niech żyje komunizm!

XXVI Zjazd KPZR zakończył obrady

Dokończenie ze str. 1

granicznych, jakie uczestniczyli w zjeździe głos zabrał Gustav Husak, który serdecznie do udziału w zjeździe i za gościnność. Podkreślił on, że XXVI Zjazd przejdzie do historii jako zjazd, który przyniesie torię całego międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Zjazd ten zarazem jest wielką szkołą międzynarodowego proletariackiego i socjalistycznego, a jego obrady odbiły się szerokim echem na całym świecie.

Idee, jakimi były przeniknięte prace Zjazdu, są bogatym źródłem doświadczenia dla krajów koczujących drogą budowy socjalizmu, są niewyczerpanym źródłem inspiracji dla międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, dla walki narodowowyzwoleńczej.

Następnie w imieniu gości zagranicznych Gustav Husak serdecznie pogratulował Leonidowi Breżniewowi ponownego wyboru na sekretarza generalnego KC KPZR, życzył mu wiele zdrowia i sukcesów twórczych, wielu lat pracy na tym odpowiedzialnym stanowisku.

WIENIE OD DELEGACJI PZPR

Przed rozpoczęciem obrad posiedzenia końcowego KC KPZR polska delegacja partyjna z I sekretarzem KC PZPR, Stanisławem Kanią złożyła wianki kwiatów na grobie Feliksa Dzierżyńskiego u podnóża Muru Kremłowskiego oraz przed urną z prochami marszałka Konstantego Rokossowskiego.

telefony donoszą...

● W Kępnie (Kaliskie), samochód ciężarowy „Star” zjechał nagle na lewą stronę jezdni i uderzył w ścianę budynku. W wypadku ranni zostali kierowca i 17-letni pasażer samochodu oraz 70-letni mężczyzna, który przechodził chodnikiem. Do wypadku doszło na skutek pęknięcia lewego przedniego resoru przy samochodzie.

● W Jarocinie (Kaliskie), 7-letniego chłopca, który nagle wbiegł na jezdnię potrącił „Fiat” 125p. Dziecko z poważnymi obrażeniami przewieziono do szpitala.

● Na drodze z Budzyna do Chodzieży (Polskie), na skutek poślizgu „Fiat” 126p zderzył się ze

Posiedzenie Komisji Wspólnej rządu i Episkopatu

(PAP) Komisja Wspólna Przedstawicieli Rządu i Episkopatu zebrała się w dniu 2 br. Przewidywany pierwotnie na połowę lutego br. termin posiedzenia został przesunięty na wniosek przedstawicieli rządu w związku z odbywającym się w tym czasie posiedzeniem Sejmu PRL.

Komisja Wspólna powitała z zadowoleniem oznaki stabilizacji społeczno-politycznej w kraju. Przedstawiciele rządu ponownie podkreślili pozytywną rolę Kościoła katolickiego w tym procesie. Komisja Wspólna zgodnie stwierdziła konieczność szerokiego, moralnego i praktycznego poparcia ze strony społeczeństwa dla inicjatyw naczelnych władz państwowych, zmierzających do wprowadzenia kraju jego własnymi siłami, z istniejących kryzysów. Inicjatywy te powinny być realizowane we współpracy i dialogu ze zwanymi grupami społecznymi. Niezbędne jest przy tym docenianie znaczenia odnowy moralnej, poszanowania przez wszystkich porządku prawnego, wolności obywatelskich i zawartych porozumień.

Komisja Wspólna powróciła do wstępnie omówionego w dniu 8 grudnia ubr. problemu dostępu Kościoła do środków społecznego przekazu, głównie zajmując się sprawami dostępu do radia, telewizji, filmu

i teatru oraz nakładami wydawnictw i czasopism. Komisja ustaliła w tych sprawach zalecenia dla zainteresowanych instytucji i zespołu roboczego.

Przedstawiciele rządu poinformowali o aktualnym stanie prac nad projektem ustawy o cenzurze, w szczególności o postanowieniach dotyczących publikacji religijnych, w których osiągnięto porozumienie.

Przedstawiciele Episkopatu nie zostali wnioski Episkopatu w sprawie duszpasterstwa w szpitalach, państwowych domach opieki, sanatoriach, domach wypoczynkowych oraz w zakładach penitencjarnych i poprawczych. Komisja Wspólna stwierdziła, że istnieją możliwości usunięcia istniejących trudności w tych sprawach. Sprawy te będą przedmiotem rozmów przedstawicieli Episkopatu i zainteresowanych resortów i instytucji.

Omówiono także problem ukształtowania otoczenia Jasnej Góry w Częstochowie oraz sprawy organizacyjne Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Przedstawiciele rządu poinformowali, że w wyniku dotychczasowych prac Komisji Wspólnej wydano przepisy, ułatwiające uregulowanie własności niektórych nieruchomości kościelnych.

Następne posiedzenie Komisji Wspólnej odbędzie się na początku kwietnia br.

Rada Gospodarki Żywnościowej rozpoczyna działalność

Dokończenie ze str. 1
czech już zdolności produkcyjnych w poszczególnych przemysłach i zakładach.

Rada rozpatrzy również program rozwoju rolnictwa, przemysłu spożywczego i skupu oraz całej gospodarki żywnościowej w bieżącym pięcioletciu.

Rada Gospodarki Żywnościowej przystąpi niebawem do dokonania analizy warunków ekonomicznych produkcji rolnej, proponowanych zmian w systemie kontraktacji i skupu

plodów rolnych, kredytowania rolnictwa itp. Jednocześnie Rada czuwać będzie nad konsekwentną realizacją zadań wynikających z wytycznych Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie węzłowych problemów polityki rolnej, rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz z 10-punktowego programu rządowego przedstawionego przez prezesa Rady Ministrów — Wojciecha Jaruzelskiego w Sejmie w części dotyczącej rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej (PAP)

Pozbyć się ludzi nieuczciwych

Dokończenie ze str. 1
kilka różnych przedsiębiorstw wykonało przy budowie domu prace, wartości ok. 800 000 zł. Za sumę 29 000 nabył on również „przepracowane” materiały budowlane, których właściwa cena wynosiła ponad 100 000 zł. Do czasu przeprowadzenia kontroli przez delegaturę NIK oraz Okręgowy Zarząd Dochodów Państwa i Kontroli Finansowej w Szczecinie nie zapłacił on za wykonane prace. Jednocześnie, otrzymane mieszkanie służbowe M-6 w Szczecinie, usiłował scedować na rzecz swojej rodziny. Tadeusz K. otrzymał wypowiedzenie z zajmowanego stanowiska.

mowanego dotychczas stanowiska dyrektora.

Były wicegłówny skiernik wicki — Władysław G. na wniosek WKPP w Skierniewicach został usunięty z szeregow PZPR. Wykorzystywał on stanowisko służbowe dla osiągnięcia korzyści osobistych m. in. nie zapłacił sumy ok. 300 000 zł., przedsiębiorstwu wykonującemu na jego działce rekreacyjnej usługi budowlane. Nadzorując sprawy rolnictwa w urzędzie wojewódzkim dopuścił się nadużycia kompetencji, osiągając przy tym osobiste korzyści. Jego sprawą zajęła się prokuratura. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzień Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane, wstrząsające do dużego, miejscami opady śniegu i śniegu z deszczem.

Temperatura maksymalna od plus 2 do plus 4 stopni, minimalna od minus 2 do minus 4 stopni. Wczoraj o godzinie 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Kaliszu plus 1 stopień, w Koninie 0 stopni, w Lesznie plus 2 stopnie, w Pile minus 1 stopień; ciśnienie 1005,9 hPa, czyli 754,3 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Gołaszewski.

Liban zażądał

zwolnienia Rady Bezpieczeństwa

(PAP) Liban zażądał zwolnienia Rady Bezpieczeństwa ONZ w związku z aktami agresji ze strony Izraela, które ponowiły się w ciągu ostatnich dni. We wtorek przed południem artyleria izraelska ostrzeliwała miasto Nabatiya w południowej części kraju.

W imieniu techniki i gospodarki

Silniejszy głos rzeczników patentowych

Nasze licencyjne niepowodzenia, o których teraz głośno się mówi, nie zawsze wynikają z opieszałości w ich wdrażaniu, czy inwestycyjnych opóźnieniach. Gdy obecnie fachowcy biorą do ręki umowy licencyjne, okazuje się, że są one błędnie zredagowane, co uniemożliwia odzyskanie części nadpłaconych dewiz oraz wyegzekwowanie od zagranicznych firm solidnego wykonawstwa podjętych robót. Takim przykładem może być choćby Zakład Odziotowania Gazu w Odolanowie (Kaliskie), który do dziś nie spełnia wszystkich zakładanych funkcji. Przemysłowa produkcja ciekłego helu wciąż pozostaje w sferze życzeń.

Kupowanie licencji bez opinii specjalistów było nagminną praktyką — powiedziało mi kilka poznańskich rzeczników patentowych, z którymi rozmawiałem o roli tego środowiska w rozwoju i wykorzystaniu myśli technicznej. Mimo wręcz żądań rzeczników patentowych, aby dopuszczono ich do konsultacji i przygotowania umów licencyjnych, ustalania ich treści i klauzul, niewiele było takich przypadków. Rozmowy z przedstawicielami zagranicznych firm prowadzi dyrektorzy mający słabe pojęcie o celowości zakupu licencji, stanu techniki na świecie, poszeży firmy, z którą pertraktowano oraz o prawie państwa, w którym firma istnieje. Wskutek tego kupowano licencje od przedsiębiorstw nie liczących się w świecie, bliskich bankructwu czy wytwarzających wyroby przestarzałe (dla tego tanie), często gorsze od krajowych.

Podano mi wiele przykładów nieudanych transakcji. Ale istnieją też w wypowiedziach rzeczników wyjątki, które zapobiegłyby powtarzaniu błędów bo przecież w przyszłości nie unikniemy następnych zakupów licencji i kontraktów kooperacyjnych. Rozwój techniki nie pozwoli nam całkowicie odstąpić od światowej techniki, która jednak trzeba rozsądnie dobierać i szybciej wykorzystywać.

— Nasz rzeczniczy patentowi

— mówi Marek Besler z Branżowego Biura Ochrony Własności Przemysłowej Ośrodka Badań i Rozwojowego Pojazdów Szynowych — nie w pełni są jeszcze przygotowani do roli doradców i konsultantów przy zakupach licencji. Ale na przykład absolwenci Podyplomowego Studium Ochrony Własności Patentowej, skierowanego przez prof. dr. Stanisława Sołtyśńskiego, a istniejącego przy Wydziale Prawa i Administracji UAM w Poznaniu mają niezbędny potencjał wiedzy na ten temat. Rzadko ich jednak wykorzystywano.

Pełniej można natomiast włączyć środowisko rzeczników do unowocześniania naszej techniki, ponieważ nikt lepiej niż oni nie zna stanu techniki krajowej i zagranicznej. Powszechnie korzystają oni przecież z opisów patentowych i specjalistycznej literatury.

Nasuwa się pytanie: kto to jest rzeczniczy patentowy? Marek Besler, sprawujący obecnie funkcję przewodniczącego komitetu założycielskiego Stowarzyszenia Rzeczników Patentowych mówi: — Są to absolwenci studiów prawniczych, technicznych, ekonomicznych oraz matematycznych — przyrodniczych, z co najmniej pięcioletnim stażem pracy w wyuczonym zawodzie, którzy odbyli specjalistyczne szkolenie na rzeczniczkę patentową, organizowane przez Urząd Patentowy. Pracę w tym zawodzie można podjąć dopiero po zdaniu egzaminu i wpisaniu na listę Urzędu Patentowego, który kontroluje pracę rzeczników przez analizę zgłoszeń patentowych. Poprawienie istotnego błędu merytorycznego powoduje z reguły utratę prawa do pełnienia funkcji rzeczniczek.

Szacuje się, że w zakładach zatrudnionych jest zaledwie ponad dwa tysiące rzeczników. Mają więc oni sporo pracy, co odbija się na jakości opracowywanych dokumentacji wynalazków, wzorów użytkowych, znaków towarowych i wzorów zdobniczych. Niewiele też czasu

mogą poświęcić na pomoc dla twórców. Dlatego tworzone obecnie ogólnopolskie Stowarzyszenie Rzeczników Patentowych stawia sobie za cel powiększenie szeregów rzeczników oraz doskonalenie zawodu i integrację specjalistów. Oczekuje się też rozwinięcia praktyki opiniowania najważniejszych aktów prawnych do których wynalazczości pracowników.

Dotychczas kupowano licencje bez opinii specjalistów. Stąd pytanie: jakie są gwarancje, że rzeczniczy patentowi wiążą się do obrotu myśli technicznej oraz zakupu i sprzedaży gotowych dóbr technicznych? Przeciwdziałają takim praktykom? Taką gwarancją — zdaniem samych zainteresowanych — ma być składowanie przez rzeczników przyrzeczenia, zobowiązujące do sumiennego wypełniania obowiązków oraz kierowania się zasadami uczciwości, godności i społecznej sprawiedliwości. Zasady te nie są łamane, natomiast nie w pełni potrafiono dotychczas korzystać z społecznej służby (kiedyś rzeczniczy występowali prywatnie) i posiadanych przez nich kwalifikacji. W rezultacie niska jest ranga tego zawodu, choć formalnie obowiązuje status radców prawnych.

Tymczasem w innych krajach dopiero ocena adwokatów czy inżynierów patentowych decyduje o sawarciu umowy. Czując się odpowiedzialnymi za wydawane opinie, automatycznie podnoszą kwalifikacje, aby jak najlepiej wywiązywać się z obowiązków. W nas braku takich bodźców, choć wykształcenie rzeczników sporo kosztuje. Trzeba więc wykorzystywać ich kwalifikacje szerzej niż dotychczas.

Myśli te przyświecają gronu poznańskich rzeczników, którzy wystąpili z inicjatywą utworzenia samodzielnego stowarzyszenia twórczego. Wydaje się, że może ono dobrze przysłużyć się rozwojowi wynalazczości i postępu technicznego w naszym kraju, jeśli wiedza i doświadczenie jego członków będą zawsze w cenie.

JANUSZ BEKAS

Miejsce dla ryb

Od pięciu lat Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Książu Wlkp. (Poznańskie) dzierżawi od Nadleśnictwa Piaski (Leszczyńskie) 5 hektarów połaci nych ze sobą stawów. Z dawno nieużytku — dzięki nakładowi na nowe groble, czyśczenie rowów i inne niezbędne prace pielęgnacyjne — po wstał obiekt, który co roku daje większą produkcję. W roku 1976 odłowiono przyniosło 368 kg ryb z hektara wód, w ubiegłym — 775 kg, a więc znacznie więcej niż w państwowym gospodarstwach rybackich. Docelowo powinno ich być ponad 1000 kg.

SKR, jako członek Wielkopolskiego Zrzeszenia Producentów Ryb, zaopatrywany jest w narybek przez to zrzeszenie; otrzymuje go ze specjalistycznego gospodarstwa rybackiego Franciszka Grzeszkowiaka z Mościewa w gminie



Na zdjęciu: zimowe prace przy uprawie dna stawów w SKR Książ. Po spuszczeniu wody czyszczy się je, uprawia i nawozi. Fot. „Głos” — R. Królak

nie Kwilcz. Przez rok narybek karpia, amura i tołpygi osiąga wagę 200—300 gramów. SKR chciałby rozszerzyć produkcję ryby handlowej, niestety, nie ma odpowiednich zbiorników do przemieszczania krocza. Za

kusy na jezioro i staw w Włoskiejewkach się nie powiodły, bowiem Lasy Państwowe same zabierają się do zagospodarowania wód śródlądnych.

(zd)

Być może „Polmozbyt” ma wiele kłopotów z producentami, których wytwory sprzedaje, ale oprócz owych obiektywnych dla tego przedsiębiorstwa (ale nie obchodzących klientów) trudności, nie brakuje usterek w jego pracy. W rezultacie, trudno twierdzić, by „Polmozbyt” miał tzw. dobrą prasę. A przyczyny są czasem bardzo proste. Oto przykład:

W sierpniu ubiegłego roku w będącym jeszcze w okresie gwarancyjnym „Fiacie 125p” Jan W. z Konina zepsuł się — kupione łącznie z samochodem — radio marki „Echo”. Drobiazg — pomyślał właściciel i zgodnie z instrukcją w gwarancji udał się do punktu naprawy w swym mieście. Tam jednak powiedziano mu, że radio nie mogą naprawić, bo „Polmozbyt” nie zawarł z WPHW odpowiedniej umowy. I skierowano Jan W. do konińskiej stacji obsługi „Polmozbyt”.

Zamiast jednak dokonać wymiany aparatu na sprawny, w stacji powiedziano, że ponieważ został w Poznaniu, trzeba z reklamacją jechać do Poznania. Nie pomogło przypomnienie kierownictwu stacji, że przecież podlega ona organizacyjnie i na leży do dyrekcji w Poznaniu. Rzezywiście, gdy Jan W. skontaktował się z poznańskim „Polmozbytem”, kazano mu przywieźć radio do Poznania. Jechał jednak 100 km w jedną stronę z radiem, a następnie po radio — to łącznie 400 km, a więc nieproporcjonalne koszty i ponadto strata dwóch dni z urlopu. To też klient wystąpił listownie do „Polmozbyt”, by dyrekcja poleciła załatwienie sprawy swej konińskiej placówce. Apel do rozstrzygnięcia poskutkował i dyrekcja powiadomiła zainteresowanego, by zgłosił się we wrześniu, w określonym dniu w stacji obsługi nr 16, gdzie delegowani z Poznania pracownicy dokonają

O czym zapomniano w „Polmozbycie”

Jeśli się zawini trzeba przeprosić

co należy, by reklamację defini tywnie zatwilić.

Byli, odebrali odbiórną, pokwitowali i zapowiedzieli, że w ciągu 10 dni klient otrzyma zwrot pieniędzy — równowartość radia. Czekal na te pieniądze Jan W. i czekał, aż po upływie półtora miesiąca wystosował do Poznania list, przypominający o sprawie i zapytaniem o przyczynę zwłoki. Nie otrzymawszy ani pieniędzy, ani odpowiedzi, zwrócił się w końcu październiku do „Głosu” z prośbą o pomoc.

Interweniowaliśmy. Minął jednak miesiąc (maksymalny według obowiązującego zarządzenia, uśrednionego w Kodeksie Postępowania Administracyjnego) i minął na udzielenie wyjaśnienia, a reklamacja go nie otrzymała. Teraz już nie mieliśmy wątpliwości, że tylko przesłanie czy jakaś wyjątkowa okoliczność spowodowała niesolidność w traktowaniu klienta z Konina przez dyrektora poznańskiego „Polmozbyt”. A może notoryczne lekceważenie interesantów wynika w nim z balaganu, lub z niezamieszkałości KPA?

Minął następny miesiąc. Wreszcie w połowie stycznia reklamacja otrzymała lakoniczną, w czterech liniach maszynopisu zawartą informację, że należą kwota za radiodiodobór „Echo” została pod koniec listopada przekazana na adres klienta. W drugim zdaniu odpowiedzi przeczytaliśmy: „W związku z powyższym uważamy sprawę za wyjaśnioną i załatwie-

na”. I jeszcze, że kopię otrzymuje klient z Konina.

Ceniąc wysoko zwięzłość tak wypowiedzi, jak też korespondencji, nie potrafimy jednak zrozumieć, że przedstawiciel dyrekcji „Polmozbyt” — w dodatku z dziedziny usług, a więc mający z pewnością na co dzień do czynienia z klientami i interesantami — mógł podpisać takie pismo. Stanowi ono przecież do kumentowanie niewłaściwego traktowania przez „Polmozbyt” klientów i ich spraw. Czy bowiem w kierownictwie tego przedsiębiorstwa nawet nie pomyślano o tym, że Jan W. chciałby znać powód, dla którego musiał czekać ponad dwa miesiące na przekazanie należnej mu kwoty 4 444 zł i wieść, dlaczego nie odpowiedział na mu — jak każda nie tylko KPA, lecz dobry obywatel, obowiązujący m. in. w handlu — na list? Ponadto, czy za takie rozwikłanie i wymuszone załatwienie sprawy nie należałoby się za kończeniu pisma choćby słowo „przepraszamy”?

A przepraszając byłoby w tej drobnej na pozór sprawie za co. Nie można też zapominać o tym, iż dla wielu ludzi równie ważne (a może nawet ważniejsze) jak to, co się robi, jest: jak się robi. Czy mogą o tym nie wiedzieć pracownicy handlu i usług, a szczególnie ci, których obowiązkiem jest służenie przykładem podległym służbowo pracownikom?

ZDZISŁAW KANDZIÓRA

CZARNO BIAŁYM NA

Sala „B” oddziału PKO przy poznańskim placu Wolności. Tutaj dopisuje się odsetki do uciulanych pieniędzy. Ta placówka PKO, to drugi co do wielkości oddział w Polsce. Prowadzi 1 400 000 rachunków. Ale jeszcze tego nie wiem, stojąc w poirytowanej kolejce. Scisk, zamęt, nerwowość i duszność. Pewnie dlatego przychodzą do głosu głupie myśli.

O lepszych czasach. W nich to moja babcia twierdziła: „Gdy rodzice dają, dzieci i rodzice się cieszą; gdy dzieci dają — rodzice i dzieci płaczą”. Mowa rzecz jasna o forsie. Babci już nie ma; PKO trwa: Wcisła się nachalna analogia: „Gdy klienci dają — oszczędzający i PKO się cieszą; gdy PKO ma oddać — klienci i kasjerzy płaczą”. Mowa rzecz jasna nadal o forsie.

Wiedząc jak to jest — pytam dyrektora oddziału, Stefana Mateckiego — że na przykład na oprocentowanie książeczek systematycznego oszczędzania (stała suma lub jej wielokrot-

ność, stały osaz gromadzenia oszczędności, powtarzalność w przewidywaniu terminu likwidacji książeczki — 5 lat) czekać trzeba 21 dni; na oprocentowanie książeczek docelowych — tyle samo; na dopis do terminowych i obiegowych — 14 dni? Dlaczego to wszystko trzeba robić jedynie przy placu Wolności, choć wpłacać moż-

na wszędzie — w ekspozyturach PKO, agencjach, na pocztach? Czy rzeczywiście jest nieuniknione, by klient przychodząc i oddawał swoje w kolejce dwukrotnie, a niekiedy jeszcze odchodził z tym samym kwitkiem, z którym przyszedł?

Z tego, co udało mi się wyjaśnić wynika, iż pierwsze dni lutego to swisty najazd klientów na okienka, gdzie oprocentowuje się książeczki. Wielu chciałoby dokonać tego natychmiast pomimo, iż moment dopisania odsetek nie ma dla oszczędzających żadnego nega-

tywnego skutku — przy kolejnych obiegowych decyduje rok kalendarzowy i nawet te odsetki, które nie są dopisane — i tak na rachunku procentują. Nie każdy z odwiedzających PKO chce skorzystać z tak zwanego zlecenia odsetkowego, które obliczone i opiewające przez PKO — przesyła się zleceniodawcy do domu, a które może zrealizować potem gdziekolwiek chce.

W nieszczęśliwej sali „B” ob-

sluguje klientów trzech pracowników i więcej ich być nie może, bo przeszkadzałyby sobie wzajemnie przy wertowaniu olbrzymich placht wydruków odsetek, przygotowanych przez poznański Zakład Elektrycznej Techniki Obliczeniowej. Co do książeczek, na których gromadzi się pieniądze systematycznie oraz innych, w których zastosować można by tabelę „powtarzalności” — to rzecz aż nadto oczywista, że na obliczenie odsetek nie trzeba aż 21 dni. Tyle tylko, że nie dalej jak pod koniec ubiegłego roku stosowana już ongi praktyka wzięła w łeb, bo

zmieniła się stopa oprocentowania.

Gzynnoci przy obsłudze oszczędzających przybywa, pracowników — nie. Dyrekcja PKO wyczuła na unikanie konfliktów z klientami może jedynie wnioskować o kolejne etaty i czekać. W ubiegłym roku na 10 potrzebnych — uzyskał 3; w tym dla nowo organizowanej ekspozytury potrzeba 7 pracowników, przyznano zaś jedynie 3 etaty. Obok okienek kasowych przy placu Wolności przewija się 3 000—9 000 ludzi dziennie. Terminy dopisywania odsetek celowo ustala się na wyrost, by wyeliminować zbędne przychodzenie. W uzasadnionych przypadkach załatwia się to od ręki. Bankowcy robią co mogą.

Porzekało o dwóch stronach medalu czy monety rzadko gdzie ma tak trafne zastosowanie, jak w tym właśnie przypadku. Ale rezultat jest taki jaki jest. Babcia moja miała rację — znała się na forsie jak mało kto. Była emerytką „na starym portfelu”.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Flirt z filtrem trwa...

W artykule „Flirt z filtrem” do 199 zł. za sztukę. Po otrzymaniu stanowiska w/w dyrektora generalnego zostanie wydana odpowiednia nasza decyzja, zgodnie z obowiązującym trybem.”

Dalej w liście cytuję się przepisy, według których działa PKC, kwestionując kalkulację rzemieślnika. Na przykład ceny surowców nabywanych w „Pewexie”, PKC przelicza zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Finansów po aktualnym kursie urzędowym z mnożnikiem 2,5, a nie według cen rynkowych bonów dolarowych. Tego typu przepisy, które czynią kalkulację nierealną, wymagają zmiany!

Według informacji uzyskanych w Spółdzielni „Warta”, której członkiem jest producent filtrów, z warszawskiego „Polmo” przysłała odpowiedź pozytywną dla rzemieślnika: zjednoczenie podtrzymuje chęć zakupu filtrów po cenie detalicznej 250 zł. W związku z tym spółdzielnia znowu napisała odwołanie do PKC. I czeka na decyzję.

Ważnym elementem w tym flirtowaniu z filtrem jest kalkulacja. Wzrost cen surowców, który jest jednym z powodów, dla których ceny filtrów wzrosły, nie jest jedynym. Wzrost cen surowców, który jest jednym z powodów, dla których ceny filtrów wzrosły, nie jest jedynym. Wzrost cen surowców, który jest jednym z powodów, dla których ceny filtrów wzrosły, nie jest jedynym.

Ważnym elementem w tym flirtowaniu z filtrem jest kalkulacja. Wzrost cen surowców, który jest jednym z powodów, dla których ceny filtrów wzrosły, nie jest jedynym. Wzrost cen surowców, który jest jednym z powodów, dla których ceny filtrów wzrosły, nie jest jedynym. Wzrost cen surowców, który jest jednym z powodów, dla których ceny filtrów wzrosły, nie jest jedynym.

Ambitne zamierzenia Federacji Konsumentów

Czy ostatnia „deska ratunku” dla nabywców

(PAP) Zainicjowana przez Instytut Handlu Wewnętrznego i Usług oraz redakcję tygodnika „Życie Gospodarcze” akcja powołania Federacji Konsumentów spotkała się z żywymi reakcjami społeczeństwa. Na potrzebę jej istnienia wskazują liczne jeszcze fakty nadużyć w handlu, prób zawyżania cen, chowania towarów pod ladę. Nie tylko jednak obrona przed tego typu praktykami, zwiększenie kontroli społecznej przez mawiają na rzecz konsumenci-ckiej organizacji. Chodzi również, a może przede wszystkim, o właściwe kształtowanie rynku. Nie jest to zadanie łatwe, zwłaszcza w obecnej sytuacji, gdy brak równowagi między podażą a popytem. W handlu brakuje wielu towarów; zmniejsza to krytycyzm wobec dostawców. Stan rynku dyktuje handlowcom potrzebę maksymalizacji obrotów. Powstała szczylna, przez którą na sklepowe półki wciskają się artykuły o niewielkiej przydatności, niskich walorach użytkowych, złej jakości.

Prawda, że na nas, jako na nabywców, odbijają się konsekwencje braków surowców, rozluźnienia więzi kooperacyjnych i pozostałe bolączki gospodarki. Skoro jednak mamy prawo do wyboru, produkujemy

celowo i sensownie, dostosowując wzajemnie aktualne możliwości wytwórcze i model konsumpcji. Na tym polu właśnie organizacja konsumenci-cka może przyczynić się do stopniowej likwidacji wielu niedogodności i ogólnej poprawy gospodarki. Są przecież obszary, w których tylko dobra wola, znajomość sytuacji gospodarczej, myślenie kategoriami społecznymi i właściwa organizacja przyniesie mogą ogromne korzyści.

Jak wiele marnuje się w naszym kraju chleba i innych produktów jedynie z powodu złej jakości lub braku właściwych form organizacyjnych umożliwiających wykorzystanie powstających w gospodarstwach domowych odpadów dla wzrostu produkcji żywności. Jakże często braki w sklepach wywołane są niedostatkami opakowań szklanych, chemicznych w domach. Ile dodatkowych metrów tkanin można by wyprodukować organizując dobrze i prawidłowo skup używanej odzieży. Jak wiele wyrobów wyrzucamy na śmietnik, brak bowiem organizacyjnych form obrotu rzeczami używanymi.

Tworzenie atmosfery społecznego szacunku do tego co jest

produktem naszej pracy powinno wejść także w obszar zainteresowania organizacji nabywców. Jej powszechny charakter wymaga sprawnych form działania, stworzenia doradcznych kanałów przepływu opinii od rzeszy konsumentów do osób odpowiedzialnych za kształtowanie sytuacji rynkowej.

Zgodnie z założeniami, podstawowymi ogniwami samorządu konsumenci-ckiego są kluby, których konsumenci organizują się dla ochrony swoich praw i interesów. Jak wynika z doświadczeń korespondentów PAP powstają one już w wielu miastach. Sprzyja im organizacja szeroka informacja. Napływają już liczne sygnały służące podejmowaniu działalności publicystycznej. Zainteresowano się np. sprawą przekazywania importowanego zboża na produkcję alkoholu, zajęło się jakością i dystrybucją pieczywa oraz żywności dla niemowląt. Badane są zagrożenia chemiczne w budownictwie mieszkaniowym. Akces do klubu zgłasza wielu specjalistów, naukowców, pracowników stacji sanitarno-epidemiologicznej, urzędu miar i innych instytucji kontrolnych. Inicjatywa powołania federacji przynosi już wymierne efekty.

Przedwiośnie u działkowców

INFORMACJA WŁASNA

Od kilkunastu dni — mimo zimowej jeszcze aury — placówki zaopatrzania ogrodniczego Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Poznaniu notują coraz większe obroty. Ich klientami są w głównej mierze posiadacze pracowniczych ogródków działkowych.

Czy właściciele ogródków znajdujących w sklepach specjalistycznych pełen asortyment poszukiwanych nasion? Niestety, nie. Z warzyw przede wszystkim brakuje marchwi, nie ma najbardziej poszukiwanych odmian ogórków a także nie zawsze można dostać cebulę. Nie ma również pełnego wyboru w kwiatkach.

— Czy są to chwilowe braki czy w ogóle z nabyciem nasion będą w tym roku trudności? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do zastępcy dyrektora poznańskiego zakładu WSOP, Aliny Wrześniackiej.

— Ubiegłoroczne warunki pogodowe niewątpliwie odczułyśmy i w nasiennictwie. Nie mniej spodziewamy się dal-

szych dostaw z Centrali Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa. CNOS paczkuje kolejne partie towaru. Zamówiliśmy 22 tony nasion i 3,5 tony cebuli-dymki. Dotychczas rozprzeczaliśmy około 70 procent tego towaru. Zamierzamy — w porozumieniu z zarządem POD — organizować w świetlicach na terenie ogródków działkowych w wolne soboty i niedziele kiermasze wiosenne, na których prowadzona będzie również sprzedaż narzędzi ogrodniczych. Wszystkich podstawowych narzędzi mamy raczej pod dostatkiem, zastrzeżenia budzić może jedynie ich jakość.

Ci działkowcy, którzy jesienią nie zdążyli zaopatrzyć się w drzewka i krzewy owocowe, będą mogli je nabyć na kiermaszach przy ul. Katowickiej i Urbanowskiej. Prawdopodobnie nie uda się zapewnić pełnego asortymentu, wiadomo nam jednak, że na pewno znajdą się w sprzedaży w kilku odmianach jabłoni, śliwy i morele a także maliny, agrest, krzaczasty oraz krzewy ozdobne. (zd)

W Paryżu otwarto największe centrum handlowe Europy

(PAP) W wielkiej, supernowoczesnej dzielnicy u wrót Paryża, na osi Luwr-Luk Triumfalny, słowem w „La Defense” uruchomiono w poniedziałek największe centrum handlowe Europy: obejmuje ono domy handlowe, 180 tzw. butików z produkcją krawców paryskich, 15 restauracji, dziesięć kin oraz lodowisko. „La Defense” zaczęto budować przed dwudziestu laty, do dziś powstało tam ponad milion metrów kwadratowych powierzchni biurowych. W ciągu najbliższych pięciu lat ma ich przybyć jeszcze pół miliona: mają tam swoją siedzibę największe firmy francuskie i zagraniczne, m. in. koncern elektroniczny „IBM” na całą Europę.

Jak zwykle tragiczny finał karnawału w Rio

(PAP) Dwóch mężczyzn zostało zabitych a trzech odniosło obrażenia w czasie strzelaniny jaka wybuchła w poniedziałek między rywalizującymi gangami podczas tradycyjnej parady zamykającej karnawał w Rio de Janeiro. Od

rozpoczęcia tej hucznej imprezy przed 4 dniami w Rio de Janeiro w incydentach poniosło śmierć 68 osób. Był to stolicy Brazylii nie ustępuje ani na krok São Paulo. W metropolii tej w ciągu 4 dni przez kostnicę „przeszło” również 68 ofiar napadów zbrojnych.

Nieznany utwór Beethovena odnaleziono we Wrocławiu

(PAP) Interesującego odkrycia dokonała w bibliotece kapitulnej archidiecezji wrocławskiej dr Walentyna Węgrzyn-Klisowska z Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu. W zbiorach biblioteki odnalazła ona manuskrypt graduła Ludwiga van Beethovena „Exaudi Deus” napisanego na początku XIX stulecia dla kapeli wrocławskiej katedry.

Jak wynika ze wstępnych badań i analiz, utwór ten powstał prawdopodobnie na zamówienie przyjaciela wielkiego kompozytora — Józefa Schnabla — znanego dyrygenta i skrzypka z Wrocławia.

Nowością „Westy — 85”, mniej „Blombergów”

Mini-pralki nadal rynkowym rarytasem

(PAP) 1980 r. przeszedł do kronik zakładów „Predom-Polar” we Wrocławiu jako rekordowy pod względem wielkości produkcji pralek automatycznych. Mimo dużych trudności, wielodniowych postojów taśm montażowych z powodu braku części, podzespołów i detali, wyprodukowano 360 000 pralek — automatów. W stosunku do roku poprzedniego ich dostawy wzrosły o 20 procent.

Prawda jest jednak to, że plan ubiegłoroczny był wielokrotnie korygowany, pierwotnie ustalono produkcję pralek — automatów na poziomie 400 000 sztuk.

A jak będzie w 1981 r.? Po pytaniu o automaty do prania jest nadal bardzo duży i nie zaspokojony. Możliwość szybkiego wzrostu produkcji w „Predom-Polarze” są jednak ograniczone przez kilka barier. Pierwszą z nich to dostawy komponentów, jeśli na przykład kooperanci dostarczają terminowo, wysokiej jakości podzespoły to wydajność linii montażowych w zakładach wynosi ok. 1500 pralek-automatów dziennie. Wystarczy tylko kilka opóźnień w dostawach kooperacyjnych i natychmiast produkcja dzienna maleje do 1000-1200 pralek. W tych warunkach przyjęto, że plany muszą być realistyczne i założono wielkość do staw rynkowych pralek na ok. 350 000. Większość wśród nich stanowią ulepszone duże pralki — automaty typu „PS 663 bio”. Udana nowością są także pralki typu „Westa-85” przy stosowane do wykorzystania

W ONZ

Wznowienie sesji w sprawie Namibii

(PAP) W Nowym Jorku wznowiła obrady XXXV sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ poświęcona wyłącznie omówieniu kwestii Namibii. Jak wiadomo, sesja została przerwana z powodu pojawienia się na sali Zgromadzenia Ogólnego delegacji RPA, którą organ ten wykluczył na mocy rezolucji przyjętej w 1973 r. ze swoich prac, z powodu systematycznego ignorowania dekolizacyjnych uchwał ONZ oraz kontynuowania rasistowskiej polityki apartheidu. W drugim głosowaniu na temat ewentualnego dopuszczenia RPA do udziału w XXXV sesji, 113 państw głosowało przeciwko takiemu rozstrzygnięciu, 23 państwa wypowiedziały się za, a tylko delegat Hiszpanii wstrzymał się od głosu.

Prezydent RFN z wizytą w Indiach

(PAP) Prezydent RFN, Karl Carstens, udał się we wtorek z 6-dniową wizytą państwową do Indii. W oficjalnej części tej wizyty towarzyszy mu minister spraw zagranicznych RFN, Hans Dietrich Genscher. Jest to trzecia wizyta państwa wa Carstensa od chwili objęcia stanowiska prezydenta; u poprzednio był on w Portugalii i w Irlandii.

29 lipca ślubna ceremonia księcia Karola

(PAP) W pałacu Buckingham poinformowano oficjalnie, że ceremonia ślubu następcy tronu brytyjskiego księcia Karola i lady Diany Spencer odbędzie się 29 lipca w londyńskiej katedrze św. Pawła. Wiadomość ta dementuje ostatnie pogłoski, że miejscem uroczystości będzie Opatów Westminster, jak to sugerował książę Karol podczas ogłaszania swoich zaręczyn 24 lutego.

Sport-sport

Dzisiaj pucharowa środa na piłkarskich boiskach Europy

(PAP) Bayern Monachium — Banik Ostrawa, Spartak Moskwa — Real Madryt, Liverpool — CSKA Sofia, Inter Mediolan — Crvena Zvezda Belgrad — w Pucharze Europy, West Ham United — Dynamo Tbilisi, Fortuna Duesseldorf — Benfica Lizbona, Slavia Sofia — Feyenoord Rotterdam, Carl Zeiss Jena — Newport County — w Pucharze Zdobywców Pucharów oraz Grasshoppers Zurich — Sochaux, Standard Liege — FC Koeln, St. Etienne — Ipswich Town i AZ 67 Alkmaar — Lockeren w Pucharze UEFA — oto zestawienie par w meczach ćwierćfinałowych europejskich pucharów w piłce nożnej. W środę kibiców piłkarskich czekają więc nie lada emocje.

Kto jest faworytem — trudno wskazać. Piłkarze w niektórych krajach rozgrywają „non stop” mecze ligowe, w innych runda wiosenna dopiero się za czeła, w jeszcze innych rozgrywki ligowe rozpoczną się w późniejszym terminie. Zespoły będące w trakcie ligowego sezonu na pewno są w uprzywilejowanej sytuacji, ale czyż można wykluczyć niespodzianki?

W rozgrywkach krajowych mistrzów do ćwierćfinału bieżącej edycji pucharowej zakwalifikowały się zespoły o ustalonej marce. Jest więc sześciokrotny triumfator Pucharu Europy — Real Madryt, trzykrotny zwycięzca tej imprezy — Bayern Monachium, jest Liverpool i Inter Mediolan, które dwukrotnie zdobywały puchar. Tak się złożyło w ćwierćfinale, że zespoły te natrafili na mniej utytułowanych rywali. Ale gdzie pewność, że Liverpool wyeliminuje CSKA Sofia, drużynę, która wyszła z pucharowego siodła obrońcy tego trofeum Nottingham Forest i w bieżącej edycji pucharu nie straciła bramki, wygrywając wszystkie cztery dotychczas rozegrane mecze. A madrycki Real czy zdoła pokonać drużynę Konstantina Bieskowa — trenera

reprezentacji ZSRR i moskiewskiego Spartaka, który dostarcza do drużyny narodowej większość swoich piłkarzy. Pierwszy mecz Spartaka z Realem zostanie rozegrany w Tbilisi.

Trudne zadanie czeka i piłkarzy Bayernu. W ostatnim meczu ligowym rywali Bayernu — Banik Ostrawa, wygrali ze Slavią Praga 5:0, a świetną formą błysnął reprezentant kraju Licka — zdobywca 2 bramek. Kto wygra Inter Mediolan czy Crvena Zvezda Belgrad? W ostatniej serii ligowych spotkań Inter przegrał z Napoli 0:1, a Crvena Zvezda uzyskała bezbramkowy remis z Dynamo Zagrzeb.

W Pucharze Zdobywców Pucharów najwięcej szans daje się drugoligowemu West Ham United. Na drodze drużyny brytyjskiej staje Dynamo Tbilisi, które na pewno będzie chciało podważyć opinię o szansach zespołu angielskiego. Trudno wskazać zwycięzcę meczu Fortuna Duesseldorf — Benfica Lizbona, natomiast w rywalizacji Slawii Sofia z Feyenoordem Rotterdam i Carl Zeiss Jena z walijskim Newport więcej szans daje się drużynie holenderskiej i z NRD.

Bez wątpienia jednym ze szlagierów będzie mecz St. Etienne z Ipswich Town. Ostatnio lider angielskiej ekstraklasy wygrał mecz ligowy z Coventry 4:0, a St. Etienne — z Valenciennes 1:0. Zwycięzca tej rywalizacji będzie na pewno głównym pretendentem do Pucharu UEFA, chyba, że szybki pomiesza mu rewelacyjnie grający w lidze holenderskiej AZ 67 Alkmaar. Czy jednak, zespół holenderski zdoła „przeskoczyć” drużynę Grzegorza Lata i Włodzimierza Lubańskiego — Lockeren, który ostatni mecz ligowy — RWD Molenbeek wygrał 5:3? Ciekawie zapowiada się konfrontacja Standardu Liege z FC Koeln. Można by twierdzić, że Belgowie mają duże szanse w środę, gdyby nie porażka w ostatnim meczu ligowym w Antwerpii aż 1:5.

Mała skuteczność polskich piłkarzy

(PAP) Polscy piłkarze rozegrali we Francji oficjalnie dwa mecze — z Chateauroux 3:0 i Auxerre 1:3, przeprowadzili też tzw. grę szkolną z zespołem amatorskim z jednej z pobliskich Auxerre drużyn wygrywając 10:1.

„W spotkaniu z Auxerre nasi piłkarze — powiedział trener Antoni Piechniczek — razili na tle rywali brakiem szybkości, wykazali też pewne zmęczenie okresem przygotowań. O wysokiej przegranej w pierwszej połowie zadecydowały także błędy w grze obronnej naszej drużyny. Po przerwie polscy piłkarze mieli znaczną przewagę, której

jednak nie potrafili udokumentować strzeleniem bramek. Jedyną bramkę zdobył Andrzej Iwan (głową) po zagraniu Leszka Lipki. Wydaje się również, że na niekorzystny wynik wpływ miało pewne zlekceważenie rywali, po poprzednich naszych meczach we Francji. W drugiej połowie kontuzji (naciągnięcia mięśnia) doznał Roman Wójcicki. Drużyna polska grała w składzie: Kazimierski — Dziuba, Adamiec, Wójcicki, Rudy — Lipka, Buncol (od 46 min. Janikowski), Wójcicki (od 70 min. Wojtowicz), Ciolek (od 75 min. Milewski) — Iwan, Palasz”.

Zwycięstwo hokeistów

(PAP) Reprezentacja Polski przygotowująca się do występu w mistrzostwach świata grupy „B” rozegrała kolejny mecz kontrolny w Sosnowcu podopieczni Czesława Borowicza po raz drugi zmierzyli się z drugoligowym czechosłowackim zespołem ligowym Hradec Kralove. Druga konfrontacja z zespołem CSRS wypadła korzystniej niż spotkanie w Tychach. Polacy wygrali 6:0, a wynik przy odrobinie szczęścia i lepszej skuteczności napastników mógł być znacznie wyższy. Mimo wygranej reprezentacja Polski nie zachwyliła.

W. Stecyk przegrał

(PAP) Udany występ zanotowali reprezentanci Polski w międzynarodowym turnieju zapasniczym w stylu wolnym w Bratysławie.

Pierwsze miejsce z Polaków zajął W. Kończak wygrywając w wadze 57 kg pojedynkę o pierwszeństwo z W. Stecykiem na punkty 3:1. Drugie miejsca zajęli prócz Stecyka Chyliński (68 kg) przegrywając w finale z Cascaretem (Kuba) i Cichoń (90 kg) ulegając na punkty 3:6 Ewliowejowi (ZSRR). Na trzecim miejscu uplasował się L. Cioła (82 kg).

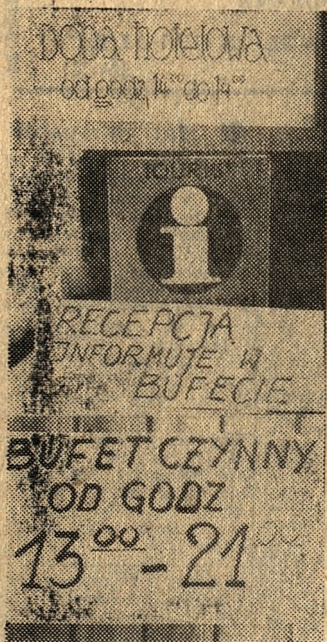
Atrakcyjny występ łuczników Surmy

Przygotowujących się do sezonu łuczniczego i łuczników poznańskiej Surmy czekają wkrótce atrakcyjne zawody łucznicze w hali, które w dniach 7—8 marca odbędą się w Hanowerze (RFN). 4 zawodniczek i 5 zawodników Surmy za swoich rywali będzie miało łucznicze reprezentacje: Polski, RFN, Szwajcarii, Szwecji oraz Węgier. (kar)

Motocykliści Unii w kadrze narodowej

Zarząd Główny Polskiego Związku Motorowego ogłosił skład kadry narodowej motocyklistów na pierwsze półroczie 1981 roku. W gronie 9 kadrowców jeżdżących na torach utwardzonych znalazło się dwóch motocyklistów poznańskich Unii. Są to: Henryk Synoracki i Edward Stachowski. Od najbliższego sezonu w barwach poznańskiego klubu startować będzie dotychczasowy zawodnik SKM Warszawa Grzegorz Branan, który także został powołany w skład kadry narodowej. (kar)

Doba ośmiogodzinna?



W Domu Wycieczkowym „Czarna Hanka” w Czarnkowie (Polska), należący do Przedsiębiorstwa Turystycznego „Notec” w Pile, przyjmuje się gości przez całą dobę. Jak w każdym zresztą hotelu. Pozornie wszystko się zgadza, tyle że rzeczywistość jest (albo przynajmniej bywa) inna. Oto recepcja jest nieczynna, przeniesiono ją do bufetu, który z kolei czynny jest tylko od godz. 13 do 21. A w pozostałych godzinach doby? Tego — co wynika z fotomontażu — się nie wyjaśnia.

Fot. „Głos” — R. Królak

Leszczyńskie

Niech nic nie przeszkadza rolnictwu

Nadszedł czas zbierania plonów burzliwych dyskusji, jakie tej zimy toczyły się w każdej gminie, każdej wsi, każdej zagrodzie — na temat kształtu wiejskiej samorządności oraz warunków podniesienia produkcji żywności. Środowisko wiejskie daje niepowtarzalne gdzie indziej możliwości istnienia demokracji bezpośredniej, prawo wypowiedzenia się każdego wobec wszystkich i to na tematy z reguły wszystkich obchodzące i dla wszystkich zrozumiałe. Dlatego wnioski z takich dyskusji mają większą wiarygodność i pozwalają ocenić rzeczywiste nastroje i dążenia mieszkańców wsi.

W Leszczyńskim daje się zauważyć dość jednolita opinia rolników indywidualnych na temat samorządu wiejskiego, kółek rolniczych, niezbędnej pomocy i współpracy innych działów gospodarki z rolnictwem. Wszystkie 500 kółek rolniczych przyjęło statuty (gdzie niegdzie tylko wprowadzono drobne, kosmetyczne zmiany), powstało 29 gminnych lub miejsko-gminnych związków kółek i organizacji rolniczych. Nie dały się zauważyć postulatów „rozbioru” majątku SKR-ów i reaktywowania małych, wiejskich kółek maszynowych. Wprost przeciwnie — postulują się większą koncentrację sprzętu specjalistycznego. Kółka jako organizacje społeczne i samorządowe mają zajmować się obroną interesów wsi, kontrolowaniem i organizowaniem pracy SKR-ów, decydowaniem o zakupach sprzętu oraz opiniowaniem przydatności naimniejszych pracowników SKR.

O tym, jak sobie wyobrażają działalność kółek reprezentanci tych organizacji w Leszczyńskim, dają poglądy wyniki ankiety wykonanej przez 130 delegatów na II wojewódzki zjazd kółek rolniczych w Lesznie. W zdecydowanej większości respondenci opowiadają się za podległością związkowi kółek rolniczych poszczególnych sekcji branżowych producentów rolnych, za zamawianiem usług

SKR na zebraniach wiejskich, a także za opiniowaniem na tych zebraniach najistotniejszych dla wsi decyzji. Kółko powinno mieć decydujący głos na temat wydatkowania Funduszu Rozwoju Rolnictwa i tylko małe procenty tych kwot należałoby dawać do dyspozycji WZKR i CZKR, a pieniądze w większości powinny być przeznaczone na zakupy nowych maszyn, wodociągowanie wsi, finansowanie działalności kół gospodów wiejskich, ośrodków zdrowia, placówek kulturalnych oraz na budowę i utrzymanie dróg.

Z opinii i postulatów zgłaszanych na zebraniach wiejskich w Leszczyńskim najgłośniejsze były słyszane żądania zwiększonych dostaw nawozów, niższych cen na maszyny i narzędzia pochodzące z kasacji w jednostkach rolnictwa uspołecznionego, większych przydziałów cukru dla plantatorów bułki cukrowej, nie ograniczania limitu prądu „nocnej taryfy”, uregulowania cen paliwa do ciągników, przyspieszenia prac melioracyjnych, udostępnienia chłopom suszarni zielenek w PGR i RSP. Krytykowane m. in. niedotrzymywanie umów kontraktacyjnych, za niską opłacalność wielu produktów rolnych, zły dobór odmian ziemniaków oraz brak lub niedostatek w SKR-ach maszyn i narzędzi drobniejszych i do prac podstawowych w gospodarstwie. — Jednakże totalnej krytyki SKR-ów nie było — stwierdza z zadowoleniem wiceprezes Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Lesznie, Marian Kasperski.

O wynikach produkcyjnych wsi leszczyńskiej zadecydują moim zdaniem dwa czynniki: rzeczywisty wpływ chłopskiego zdrowego rozsądku na wszystkie poczynania na wsi i wobec wsi oraz wielkość i terminowość dostaw środków do produkcji. Chce i sił do pracy na roli w tym województwie akurat nie brakuje, wysoka — słynna na cały kraj — jest kultura rolna i pracowitość rolników leszczyńskich. Chodzi tylko o to, żeby im nikt nie przeszkadzał, żeby mogli zawsze kupić to, co do wydajnej produkcji jest im niezbędne i żeby za zebrane plony mogli dostać godziwy zarobek.

TOMASZ TALARCZYK

Poznańskie

Znikomy fundusz na konserwację zabytków

W bieżącym roku na przedsięwzięcia inwestycyjne w kulturze Poznańskiego fundusze są skromne jak chyba nigdy dotychczas. Jedyny nowy obiekt który ma powiększyć bazę województwa, to dom kultury w Chociczu (gmina Nowe Miasto). Tym samym takich placówek będzie w Poznaniu 36.

Wielkich sum nie przeznaczają się też w najbliższych miesiącach na konserwację zabytków, choć niektóre są w coraz gorszym stanie i odwołanie remontu lub ograniczenie jego zakresu może przyspieszyć zniszczenie budowli. Na pilne prace konserwatorskie oczekuje przynajmniej kilkanaście obiektów, tymczasem tegorocznymi zamierzeniami objęto 5 zadań.

Pieniądze na ten cel przeznaczone

czono wydać się na odnowienie dworu w Koszutach rozbudowę Muzeum Etnograficznego nad jeziorem Lednickim, a także konserwację zabytków w Poznaniu: murów obronnych przy ul. Wronieckiej (tam też kontynuowane będą prace wykopaliskowe), loggi ratuszowej oraz niektórych kamienic wokół Starego Rynku. Do niektórych prac szerzej włączyć mają być rzemieślnicy.

Potrzeba zrealizowania najpilniejszych zadań inwestycyjnych w różnych dziedzinach spowodowała, że wykonywanie niektórych — decyzji władz wojewódzkich — wstrzymano. Dotyczy to m. in. obiektu kulturalnego. Nie będzie więc w bieżącym roku kontynuowana budowa zespołu obiektów pomnika Mieszka I i Bolesława Chrobrego w Gnieźnie. (bop)

Konińskie

„Pogoda dla bogaczy” z... magnetofonu

W Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Koninie upowszechnia się nowe techniki gromadzenia i udostępniania zbiorów. Wprowadzono dział informacji, który ułatwia — a czasem wręcz umożliwia — dotarcie do rzadkich publikacji czy ich fragmentów. Korzystają z tego zwłaszcza uczniowie starszych klas szkół średnich i studium wyższych.

Coraz obszerniejszy jest zbiór mikrofilmów, na których skopiowano m. in. wszystkie czasopisma ukazujące się w Koninie przed II wojną. Zainstalowano w czytelni urządzenia za pomocą których łatwiej i sprawniej korzystać z tego źródła informacji. Aktualnie tworzy się dział wydawnictw, które ukazywały się do 1939 roku bądź innych rzadkich egzemplarzy. Wszystkie one będą dostępne, lecz tylko w czytelni.

(woj)

Kolejną nowością, która zyskała sobie już uznanie społeczne, jest zbiór magnetofonowych nagrań prozy i poezji. Liczy on 2500 taśm, na których nagrano 211 utworów w podwójnych egzemplarzach. Otwarto i stało się rozbudowuje się skromny jeszcze dział książek wydanych w alfabecie Braille’a — dla nie widzących. Liczy dopiero 68 pozycji, lecz i tak jest dla wielu jedyną możliwością samodzielnego czytania. Niewidomych najczęściej bowiem nie stać na kupowanie — a nie książek wydawanych ta techniką.

Nagrania magnetofonowe prozy i poezji cieszą się dużą popularnością wśród pacjentów konińskiego szpitala. Istniejąca w nim filia WBP prowadzi 10 punktów bibliotecznych w oddziałach i domu opieki społecznej. Dysponuje także sześcioma magnetofonami dla tych, którym stan zdrowia uniemożliwia normalne czytanie. Dodajmy, że zestaw lektur jest konsultowany z lekarzami. W ostatnich miesiącach na popularniejsze wśród „magnetofonowych książek”, to: „Pogoda dla bogaczy” i „Życie po życiu”.

Kaliskie

Kobiety na wsi próbują wiele zmieniać

W Kaliskiem można by z członkin kół gospodów wiejskich utworzyć... miasto. Liczy łącznie ponad 42 000 pań. Ta organizacja ma w województwie duże tradycje, wywodzące się z tak zwanych kół włościanek, istniejących w latach dwudziestych. Szczególnie szereg KGW powiększyły się w minionej pięcioletce.

Obecność członkin kół znacząca się wszędzie. Czasem —

w zupełnie nieoczekiwanych sytuacjach. Budowały na przykład wodociąg i grodziły budynki, upiększały wsie i układały chodniki. Kiedy indziej pomagały w organizowaniu placów zabaw, których dzisiaj jest w Kaliskiem prawie 400.

Kobietom wiejskim o dużym autorytecie społecznym powierzono wiele odpowiedzialnych zadań. Zostały członkami KG PZPR, sekretarzami POP, solistkami, radnymi; udzielają się we Frontie Jedności Narodu, radach gminnych związków kółek i organizacji rolniczych. Same przy tym podnoszą wiedzę i kwalifikacje; rozmaite kursy oraz tak zwane szkoły społeczno-polityczne w ubiegłym pięcioleciu ukończyło blisko 3 200 absolwentek. (ewi)

ECHA naszych publikacji

Mieszkania już nie puste

Na informacje z Leszczyńskiego „38 pustych mieszkań bez lokatorów” („Głos” z 27/28 lutego i 1 marca), dotycząca rezultatów działalności Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej, odpowiedział przewodniczący zarządu tamtejszej Spółdzielni Mieszkaniowej — Leszek Kłosiak. Z jego pisma wynika, że „(...) Dane dotyczące „pustostanów” nie odzwierciedlają stanu faktycznego. Protokół WKKS, na który powołuje się autor, został spisany z datą 16 października 1980 i zawiera informacje nieaktualne. 58 mieszkań —

Piła od 25 lat, bo tyle ich ma Zespół Szkół Ministerstwa Górniczego, jest największym w kraju centrum szkolenia kadr dla polskiego górnictwa naftowego i gazownictwa. W pejzażu miasta stała znalazła swoje miejsce wiertnia szkolna. Pierwotnie znajdowała się tu obok szkoły. W wyniku rozwoju budownictwa mieszkaniowego podjęto w ubiegłym roku decyzję o przeniesieniu wiertni na plac oddległy od szkoły o prawie kilometr. Została zdemontowana i ustawiona na nowym miejscu. Kosztowało to... 1,5 mln złotych. Tymczasem nowa lokalizacja

obecnie wszystkie zasiedlone — znajdowały się już w trakcie zasiedlania. W terminie przeprowadzonej kontroli 25 lokatorów posiadało przydział i klucze do mieszkań. Zwiózka w zasiedleniu pozostałych lokali wynika z winy zakładów pracy, w których dyspozycji te mieszkania się znajdowały. Ponadto informujemy, że 5 mieszkań spośród wymienionych 58 — zgodnie z obowiązującymi przepisami — przeznaczono na działalność społeczno-wychowawczą w osiedlu, w tym na przedszkole.

Od redakcji. Informacja, o której mowa, dotyczyła w ogóle przykłądów pracy WKKS w Lesznie. Co do owych 58 mieszkań, kontekst wskazywał, że rzeczywiście są to bieżące ustalenia komitetu. Należało więc zaznaczyć, że sprawa została już załatwiona, czego nie uczyniono i za to zainteresowanych przepraszamy.

Pilskie

Jak pionki na szachownicy przesuwają się potężną wiertnią

okazała się obecnie — niestety — niezgodna z projektami przestrzennego zagospodarowania terenu. W czym rzecz?

Jak się okazuje, w miejscu gdzie stał ów obiekt, postanowiono budować bloki mieszkalne. Tego pierwotnie nie planowano. Cóż Piła zaczyna po-

woli cierpieć na brak uzbrojonych terenów pod budownictwo. Ofiarą krótkowzrocznych decyzji stała się wiertnia szkolna, którą zaczęto już demontować. Są wstępne „przemyślenia” nowej lokalizacji, wszystkie jednak bardzo oddległe od zespołu szkół. Znacznie

też wzrosły — do około 2,5 mln zł — koszty demontażu i ponownego montażu tej „pomocy naukowej”, niezbędnej w szkole dla kadr naftowych.

Gdyby nawet znalazły się na to pieniądze, nie ma jeszcze decyzji o nowej lokalizacji. Dyrekcja Rozbudowy Miast i Osiedli ma w tym głos decydujący. Ciekawe czy planistom starczy wyobraźni? Z drugiej zaś strony — kto zapłaci za pochopne, a wręcz karygodne decyzje? W sumie jest to niebagatelna kwota 4 mln złotych. I jeszcze jedno pytanie — co dalej z omawianą wiertnią? (wis)

Sygnaly i odpowiedzi

● Rodzice z Rosnówka (gmina Komorniki). — Nasze 6-latkę, uczęszczającą do szkoły w Rosnówku, muszą nosić bardzo ciężkie, bo załadowane wymaganiem przyborami torby. Jest tego mnóstwo, łącznie z bamboszami, chociaż po drodze w szkole są ołówek. W „zerówce” dzieci są traktowane, jak w innych klasach, a przecież powinna być w niej stosowana forma wdrażania do nauki przez zabawę.

Gminny dyrektor szkół w Komornikach, mgr L. Stachowska: — W trakcie kontroli stwierdzono, że rzeczywiście występują w tym punkcie filialnym pewne nieprawidłowości, częściowo potwierdzające zarzuty. Wydano zatem nauczycielom zalecenia, odnośnie przestrzegania procesu dydaktycznego i zwolnienia uczniów od noszenia przyborów, które powinny być w szkole do użytku w trakcie zajęć. Brak przyborów (kredki, piastelina, bloki itp.) w sprzedaży, uniemożliwiał ich zakup na rachunek dla klasowych pracowników. To powodowało występowanie niektórych nieprawidłowości. (S119)

MARZEC	Kazimierz
4	Lucji
Środa	Słońce: 6.35—17.35

TEATRY

POZNAŃ
WIELKI g. 19 „Halka”.
MUZYCZNY — g. 19 „Gondolierzy”.
POLSKI — g. 19 „Umrzeć ze śmiechu”.
NOWY — g. 19 „Gburzy”; SCE
NA NOWA — g. 19.30 „Herody polskie”.
LALKI i AKTORA — g. 10, 17
„O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku, przesłannym królowi i królu Gwóźdźniku” (b.o.).

PIWNICA ARTYSTYCZNA „BROWAR” — g. 21 Kabaret „Pod Spodem”.

KINA

GRODZISK: „Dzieweczyna z nad jeziora” (czech.).
GÓRA: „Głina czy lajdek” (fr.).
KALISZ Kosmos: „Coma” (amerykański). Stylower: „Mistrz kie-

rownicy ucieka” (amer.); Syrena: „W mroku nocy” (amer.). „Przygody Calineczki” (jap.).
KEPNO: „Bądź błogosławiona” (bulg.).
KONIN Centrum: „Cena strachu” (amer.); Górnik: „Detektyw” (fr.).
KOSCIAN: „Niespodziewana kateria” (bulg.). „Cztery pancerni i pies” (pol.).
KŁODAWA: „Cudowni mężczyźni z korbką” (czech.).
KROTOSZYN: „Coma” (amer.).
NOWY TOMYŚL: „Robotnicy 80” (pol.).
OBRYCZKO: „Powrót tajemniczego blondyna” (fr.).
PIŁA Sokół: „Zagubieni w tańcu” (radz.).
PLESZEW: „Powrót Meechago dzilli” (jap.).
PNIWY: „36 godzin na wagarach” (czech.).
SŁUPCA: „Parszywa dwunastka” (amer.). „Jeśli serce masz bijące” (pol.).
SZAMOTULY: „Sandakan nr 8” (jap.).
SREM Sionko: „Parszywa dwunastka” (amer.).
SYCÓW: „Wizja lokalna” (pol.).
TRZCIANKA: „Niewinność” (wł.).
TUREK: „Pietrowska 38” (radz.).
WAŁCZ Tęcza: „Robotnicy 80” (pol.).
WOK: „Dora nadaje” (we gierski).
WRZESNIA: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.).
ZŁOTÓW: „Ukryty w słońcu” (pol.).
„Młody Frankenstein” (amer.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnaly dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 „Wigilia wojewody” — opow.; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Ra do Kierowców; 12.05 Muzyka i piosenka ludowa; 12.01 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.30 Studio Relaks; 16 Muzyka i aktualność; 16.30 Z polskiej muzyki rockowej; 17.10 Radiowe spotkanie; 17.30 Radiokurier; 18.25 Kiermasz polskiej piosenki; 18.40 Magazyn międzynarodowy — „Punkt widzenia”; 20.10 Koncert żywych; 20.40 Wirtuozii różnych instrumentów; 21.20 Koncert Chopinowski; 22.23 Wielka Ork. Symf. PR i TV dla słuchaczy w kraju i za granicą; 23 Wiadomości, inf. sportowe oraz polemiki”; 23.15 Wita Was Polska.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 20, 22.

PROGRAM III: 8 Ekspresem przez świat; 8.05 Co kto lubi; Przeboje bez słów gra A. Bilk; 9 „Bronić siebie” — opow.; 9.10 Prosto z kraju; 9.45 Kolekcja muzyki staropolskiej; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Jugoton; 11 „Egalityzm czy elitaryzm”; 11.30 Modernizm dźwiękowy — E. Condon; 12.05 W tonacji Trójką; 13 Powiórka z rozrywki; 13.50 „Skazani na sukces” — pow.; 14 Suita i sonaty kompozytorów epo-

ki baroku; 15.05 Herbatka przy samowarze; 15.25 W roli głównej E. Adamiak; 16 F. Clifford: „Desperacki odwrót”; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Rep. pt. „Szczęście hańsłarki”; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Folk — muzyka wódczów i poetów; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dźwięk.; „Potenciał”; 19.35 Opera — A. Vivaldi: „Olimpiada”; 19.50 „Bronić siebie” — pow.; 20 Studio 202 — Wrocławski Magazyn Rozrywkowy; 21 Z bliska i z daleka; 22.05 Gwiazda śladu wizerów — zespół The Rolling Stones; 23 Portrety imion; 23.05 Między dniami a snem.
Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19, 20, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 6.45 Radioexpress; 7 i 7.30 Stereo: Poranek muzyczny; 7.15 Aud. J. Matuszyńskiego; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 16.45 Aud. społeczna; 16.55 Komunikaty; 17 Radiopress; 17.15 Stereo: Muzyka po pracy; 17.40 „Za Odrą i Nysą” — mag. spraw nie mieckich; 18 Stereo: Barwy blue sa.

TELEWIZJA

PROGRAM I
6.00 — TTR. RTS6: — A. polski (sem. 4)

6.30 — Historia (sem. 4);
9.00 — Dla szkół: — Fizyka (kl. VII);
9.55 — Praca — technika (kl. I);
13.30 — Fizyka (sem. 2);
14.00 — Biologia (sem. 2);
14.30 — Program dla PGR-ów — „Czy na mleku można zarobić”;
15.00 — Telewizja w sprawie miliardów;
15.20 — NURT — Matematyka — „Obroty w płaszczyźnie”;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Dla dzieci — „Michałki”;
16.55 — Puchary Europy w piłce nożnej;
17.45 — Losowanie Małego Lotka i Express Lotka;
17.55 — Turystyka i wypoczynek;
18.15 — „Próby” — magazyn publicystyczny;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Cameraj” — magazyn muzyczny;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Robotnicze sprawy: „Wysokie loty” — dramat społeczno-polityczny;
21.40 — Puchary Europy w piłce nożnej;
22.40 — Dziennik;
22.55 — 30 minut z architektury;

22.25 — Telewizja w sprawie miliardów;
PROGRAM II
10.00 — Turystyka i wypoczynek;
10.25 — „Klasy” — magazyn nowości filmowych;
10.55 — Popołudnie przygody i podróży;
16.05 — Język angielski — kurs dla zaawansowanych (13);
16.40 — Język angielski — kurs podstawowy (20);
17.00 — Program dnia;
17.05 — Program morski;
17.35 — Towarzystwo Wiedzy Pow szecznej — „Sport a styl życia”;
18.05 — Dla młodzieży — poradnia „Zaufanie”;
18.45 — Kronika Zimowej Spartakiady Młodzieży;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Ekran reporterów” — „Macumba”;
21.10 — 24 godziny;
21.30 — „Wieczorne rozmowy w kręgu rodziny”;
21.50 — „Ucieczka” — dramat społeczny produkcji NRD;
22.20 — Język angielski — kurs podstawowy (28);

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacawka ul. Kazimierzowska 4 tel 736-89.
KONIN: Włodzisław Płutowski pl. PZPR 1 tel 746-67.
LESZNO: Andrzej Rutecki ul. Słowiańska 38 tel 61-61.
PIŁA: Włodzisław Wrzask ul. Odrzy 7a, tel 43-56.